

POSTANOWIENIE

Dnia 22 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej
w sprawie **H. G.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 190 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 kwietnia 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. akt V Ka 438/20,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Wejherowie

z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt II K 1510/17

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt II K 1510/17, H. G. został uznany za winnego znieważania, tj. czynu z art. 216 § 1 k.k., popełnionego w okresie od czerwca do grudnia 2015 r. na szkodę 5 pokrzywdzonych, w tym N. N. (obecnie N.), za który Sąd ten wymierzył mu karę grzywny 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł (pkt I wyroku). Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy skazał H. G. także za drugi czyn zabroniony, polegający na tym, że w dniu 23 listopada 2015 r., w D. w

siedzibie firmy P. Sp. z o.o. groził N. N. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę poprzez sformułowanie wypowiedzi „chcę tego, chcę, dla mnie żaden problem, zabiłbym każdego Polaka” oraz imitowanie w jej kierunku strzelania z karabinu maszynowego, która to groźba wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Sąd zakwalifikował ten czyn z art. 190 § 1 k.k. i skazał oskarżonego na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby (pkt II i III wyroku). W stosunku do oskarżonego zostały ponadto orzeczone: obowiązek przeproszenia pokrzywdzonej N. N. oraz powstrzymywania się od kontaktowania się z nią (pkt IV), świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000 zł (pkt V) i nawiązki na rzecz pokrzywdzonych czynem z art. 216 § 1 k.k.: E. P. (ppkt 1), J. M. (ppkt 2), A. K. (ppkt 3), M. P. (ppkt 4) – pkt VI. Wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu (pkt VII i VIII).

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora i obrońcę oskarżonego. Prokurator zaskarżył go na niekorzyść „w części dotyczącej orzeczenia o środku karnym i środku probacyjnym” i zarzucił „obrazę przepisu prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w pkt 1 art. 438 k.p.k. tj.:

Ila. art. 72 § 1 pkt. 7a k.k. w zw. z art. 74 § 1 k.k. poprzez zaniechanie wskazania okresu obowiązywania orzeczonego wobec oskarżonego zobowiązania do powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną N. N. osobiście, telefonicznie lub za pośrednictwem elektronicznych środków komunikacji podczas gdy na podstawie art. 74 § 1 k.k. Sąd obowiązany jest określić czas i sposób wykonywania nałożonego na oskarżonego obowiązku,

Ilb. art. 212 § 3 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie w związku z przypisaniem oskarżonemu sprawstwa czynu w pkt. I wyroku nawiązki na rzecz pokrzywdzonych, podczas gdy podstawą orzeczenia nawiązki w przypadku skazania za przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. winien być art. 46 § 2 k.k.”. Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

„• poprzez zobowiązanie oskarżonego w pkt IV sentencji wyroku na podstawie art. 72 § 1 pkt. 7a k.k. w zw. z art. 74 § 1 k.k. do powstrzymywania się od

kontaktowania się z pokrzywdzoną N. N. osobiście, telefonicznie lub za pośrednictwem elektronicznych środków komunikacji w okresie próby;

- poprzez orzeczenie w pkt V sentencji wyroku na podstawie art. 46 § 2 k.k. wobec oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonych w kwotach: N. P. 3.500.00 zł, J. M. 3.000,00 zł, A. K. 2.500,00 zł, M. P. 2.000.00 zł”,

a w pozostałym zakresie wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości, zaś w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II wyroku, zakwalifikowanego z art. 190 § 1 k.k., zarzucił (zreferowanie zarzutów apelacyjnych ogranicza się do tych, które dotyczą przypisanej nieprawomocnie oskarżonemu groźby karalnej):

„obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez:

[...]

b. błędne przyjęcie, iż: (i) słowa wypowiedziane przez oskarżonego dnia 23 listopada 2015 r. stanowiące rzekomo groźbę popełnienia przestępstwa były kierowane do N. N., (ii) oskarżony imitował w jej kierunku strzelanie z karabinu maszynowego oraz (iii) że te słowa i dźwięki mogły wywołać u niej obiektywnie uzasadnioną obawę ich spełnienia – podczas gdy – jak ustalił sam Sąd Rejonowy – oskarżony nigdy nie kierował swoich emocjonalnych wypowiedzi w stosunku do konkretnej osoby, opisane w zarzucie zachowania były reakcją na retoryczne pytanie odnośnie tego jak ma się zachować względem niewywiązujących się ze swoich obowiązków pracowników, zaś sama N. N. nie okazywała żadnych objawów obawy, iż rzekome groźby zostaną spełnione zeznając w szczególności w dniu 31 marca 2016 r. m.in. „ja się nie bałam” – co doprowadziło do błędnego uznania, iż H. G. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona art. 190 § 1 k.k.;

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 393 § 3 k.p.k. – poprzez nieodtworzenie na rozprawie wszystkich nagrań przedłożonych przez N. N.;

[...]

4. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. – obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 72 § 1 pkt 1 k.k. – poprzez powołanie się na niego w treści sentencji zaskarżonego wyroku, podczas gdy środek ten nie został zastosowany w niniejszej sprawie,

b. art. 72 § 1 pkt 2 k.k. – poprzez jego zastosowanie, podczas gdy środek ten został orzeczony względem oskarżonego w postępowaniu cywilnym prowadzonym przed Sądem Okręgowym Wydział IX Cywilny w Gdańsku (sygn. akt XV C 493/16);

[...]

5. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary tj. kary grzywny w wymiarze 200 stawek po 100 zł każda oraz kary 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby wynoszący 2 lata, albowiem dolegliwość tychże kar znacząco przekracza stopień społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonemu czynów”.

Formułując takie zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. akt V Ka 438/20, Sąd Okręgowy w Gdańsku zmienił punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu (pkt I), uchylił punkty III, IV i V wyroku Sądu I instancji (pkt II), zmienił punkt VI zaskarżonego wyroku w ten sposób, że jako podstawę prawną nawiązki na rzecz A. K. przyjął art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 48 k.k. i uchylił podpunkty 1, 2 i 4 (pkt III). W pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy (pkt IV). Ponadto wyrok Sądu odwoławczego zawierał rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu (pkt V i VI).

Kasację od powyższego prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł prokurator. Zaskarżył go w części dotyczącej zmiany punktu II wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie, to jest w zakresie w jakim tym wyrokiem Sąd odwoławczy uniewinnił H. G. od popełnienia czynu z art. 190 § 1 k.k. na szkodę N. N.. Skarżący zarzucił: „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez dokonanie niepełnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami obiektywizmu oraz logiki i doświadczenia życiowego, co miało istotne znaczenia dla

rozstrzygnięcia, w szczególności błędnego uznania przez Sąd Odwoławczy, przez pryzmat treści stenogramu odtwarzającego przebieg wypowiedzi H. G. w obecności pokrzywdzonej N. N., że wypowiadane groźby karalne H. G. w dniu 23.11.2015 r. objęte punktem VI aktu oskarżenia nie były kierowane do N. N., do czego miało dojść w wyniku pominięcia znaczenia dowodów w postaci zeznań N. N., gdzie Sąd Odwoławczy wyciągnął błędne wnioski z fragmentów zdań wyrwanych z kontekstu wypowiedzi i całokształtu zeznań pokrzywdzonej, w całkowitej opozycji i oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przez niepowiązanie ze sobą poszczególnych zeznań pokrzywdzonej N. N. oraz faktów w zakresie kompleksowej oceny zachowań H. G. jak i też wysnucie sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym wniosków przez pryzmat chronologii składanych zeznań przez pokrzywdzoną N. N., pominięcie dowodu w tym braku oceny części wyjaśnień oskarżonego tj. dowodów i okoliczności ujawnionych w sprawie, a pominiętych przez Sąd przy orzekaniu w postaci wyjaśnień H. G. w zakresie jakim on potwierdza, że adresatem jego gróźb karalnych była N. N. oraz przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego, będącego wyrokiem reformatoryjnym, dokonanych przez Sąd Odwoławczy ustaleń faktycznych, zebranych dowodów oraz ich oceny i wskazania, które fakty i dowody Sąd uznał za udowodnione lub nie, dlaczego nie uznał dowodów lub odrzucił zebrane w sprawie dowody oraz nie przyjął dowodów przeciwnych oraz analizy powodów odrzucenia dowodów i faktów zebranych przez Sąd I instancji, co prowadziło do naruszenia wymagań stawianych uzasadnieniu orzeczenia i uznania, że wyrok ten oparty został o błędną i częściową ocenę faktów i dowodów, w konsekwencji bez logicznego i rzetelnego wyводу w przedmiocie jego podstawy i prawidłowych ustaleń co do kwestii braku winy i sprawstwa H. G., co w konsekwencji doprowadziło do błędnej zmiany wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt II K 1510/17, przez uniewinnienie oskarżonego H. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu w punkcie VI aktu oskarżenia”. Prokurator wniósł o „uchylenie punktu I zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku V Wydział Karny Odwoławczy do ponownego rozpoznania”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonego wniósł o pozostawienie kasacji bez rozpoznania, ewentualnie – w przypadku przyjęcia jej do rozpoznania – o jej oddalenie. Natomiast pełnomocnik pokrzywdzonej pismem z dnia 22 grudnia 2020 r. „przyłączył się do wniesionej skargi kasacyjnej popierając wszelkie wnioski, dowody i twierdzenia w niej zawarte”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora została uznana za oczywiście bezzasadną po jej rozpoznaniu na rozprawie, co w myśl art. 535 § 3 k.p.k. zwalnia Sąd Najwyższy z obowiązku sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego w tej sprawie postanowienia. Pomimo tego Sąd Najwyższy zdecydował o sporządzeniu zwięzłych pisemnych motywów swego rozstrzygnięcia, bowiem brak wymogu sporządzenia uzasadnienia nie oznacza ustawowego zakazu jego sporządzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2007 r., II KK 310/06, OSNKW 2007, z. 4, poz. 35).

Przed przystąpieniem do oceny zasadności zarzutów kasacyjnych konieczne jest podkreślenie dwóch okoliczności.

Po pierwsze, przedmiotem kasacji jest rozstrzygnięcie reformatoryjne zawarte w wyroku Sądu Okręgowego, które dotyczy zdarzenia ściśle określonego w czasie. Konkretnie, Sąd odwoławczy zmieniając wyrok Sądu I instancji uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia w dniu 23 listopada 2015 r. czynu zabronionego groźby karalnej, jaką tego dnia oskarżony miał skierować do pokrzywdzonej. Tym samym kasacja nie dotyczy innych rozstrzygnięć zawartych w wyroku Sądu Okręgowego, z mocy którego oskarżony został prawomocnie skazany za znieważanie kilku osób, w tym pokrzywdzonej N. N., w okresie od czerwca do grudnia 2015 r. Dodatkowo, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przeciwko oskarżonemu toczy się jeszcze inne postępowanie karne, w którym prawnokarnej ocenie są poddawane jego zachowania podejmowane wobec pokrzywdzonej w ww. okresie. Słusznie więc Sąd Okręgowy podkreślił, że jego wyrok dotyczy konkretnego zachowania oskarżonego w dniu 23 listopada 2015 r. a nie jego innych zachowań. Poczynienie tej uwagi przez Sąd Najwyższy było konieczne wobec tego, że prokurator w uzasadnieniu kasacji przywołuje także inne

zachowania oskarżonego, poprzedzające dzień 23 listopada 2015 r., i wyprowadza z nich wnioski co do tego, że powinny one wpłynąć na prawnokarną ocenę wypowiedzi i zachowania oskarżonego w dniu 23 listopada 2015 r.

Po drugie, w kontekście zarzutów kasacji wymaga przypomnienia, że osoba, w stosunku do której groźba karalna jest kierowana, musi być dokładnie określona (M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Lex/el. 2022, komentarz do art. 190 k.k., teza 5). Pokrzywdzony musi być konkretnie oznaczony i to od jego wniosku zależy ściganie tego czynu zabronionego (art. 190 § 2 k.k.). Dodatkowo nie ma wątpliwości, że groźba karalna musi być uzasadniona, co oznacza, że dla przypisania odpowiedzialności karnej za ten czyn konieczne jest zweryfikowanie, czy subiektywne odczucie obawy zaistniałe u pokrzywdzonego co do spełnienia groźby, miało obiektywne (uzasadnione) podstawy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., V KK 372/16). Toteż groźbę można uznać za uzasadnioną, jeżeli przeciętny człowiek, o podobnych do pokrzywdzonego cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości w analogicznych warunkach, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę (por. M. Filar (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 952). Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał za kluczowe w tej sprawie ustalenie, czy słowa wypowiedziane przez oskarżonego dnia 23 listopada 2015 r. były rzeczywiście skierowane do N. N..

Na marginesie uwag ogólnych trzeba jedynie zauważyć, że wypowiedzi znieważające kierowane ogólnie do Polaków, stanowiące wyraz pogardy czy nienawiści do całego narodu, o ile zostaną wypowiedziane publicznie, mogą skutkować odpowiedzialnością karną osoby, która je wypowiada za czyn polegający na publicznym znieważeniu grupy ludności albo poszczególniej osoby z powodu jej przynależności narodowej (art. 257 k.k.). Dobrem chronionym przez ten typ czynu zabronionego jest porządek publiczny, natomiast w przypadku groźby karalnej, której dotyczy ta sprawa, przedmiotem ochrony jest wolność konkretnej osoby w sferze psychicznej, jej poczucie bezpieczeństwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., IV KK 273/06, OSNwSK 2007, poz. 444). Toteż groźba karalna musi być skierowana do konkretnej osoby.

Przechodząc do analizy zasadności zarzutu kasacyjnego trzeba stwierdzić, co następuje. Prokurator wskazał na rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy następujących przepisów: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Zasadniczo autor kasacji kwestionuje poprawność oceny: dowodu ze stenogramu odtwarzającego treść wypowiedzi H. G. z dnia 23 listopada 2015 r. oraz dowodu z zeznań pokrzywdzonej. Jednocześnie zarzuca pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodu z wyjaśnień H. G. „w zakresie, w jakim on potwierdza, że adresatem jego gróźb karalnych była N. N.”. Argumentuje również, że doszło do naruszenia art. 410 k.p.k., ponieważ „ocena w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie została dokonana przez Sąd II instancji na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów”. Pozostała część zarzutu kasacyjnego wskazuje na niedostatki uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego.

W odniesieniu do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny pierwszego dowodu, tj. dowodu ze stenogramu, prokurator zarzucił, że Sąd „skupił się głównie na badaniu dosłownych treści formułowanych komunikatów w dniu 23.11.2015 r.” i wyciągnął z nich błędne wnioski. Ten zarzut jest oczywiście bezzasadny. Nie sposób uznać za rażące naruszenie prawa to, że Sąd czyni ustalenia faktyczne w pierwszej kolejności na podstawie dowodu w pełni obiektywnego, który pozwala na dokonanie pełnej oceny zarówno kontekstu wypowiedzi oskarżonego dnia 23 listopada 2015 r., jak i jej dokładnej i pełnej treści. Zacytowany przez Sąd Okręgowy stenogram został sporządzony na podstawie rozmowy nagranej przez pokrzywdzoną telefonem komórkowym, bez wiedzy oskarżonego. Autentyczność nagrania była badana przez biegłego z zakresu fonoskopii i nie była kwestionowana przez prokuratora w toku postępowania. Przedmiotem zarzutu stawianego oskarżonemu w odniesieniu do jego wypowiedzi z dnia 23 listopada 2015 r. prokurator uczynił jeden fragment tej wypowiedzi, konkretnie jedno zdanie: „chcę tego, chcę, dla mnie żaden problem, zabiłbym każdego Polaka”. Jak już wskazano, osoba, w stosunku do której groźba karalna jest kierowana, musi być dokładnie określona. Wobec powyższego zadaniem Sądu Okręgowego rozpoznającego apelację obrońcy było zweryfikowanie ustalenia dokonanego przez Sąd I instancji, że zacytowane słowa były skierowane wprost do N. N.. W tym celu Sąd odwoławczy dokonał oceny nie fragmentu, jednego zdania z wypowiedzi

oskarżonego, ale większego wycinka nagrania z przebiegu rozmowy z dnia 23 listopada 2015 r. Było to postąpienie ze wszech miar słuszne, zgodne z wymogiem zasady prawdy, wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy ustalił, że z rzeczonego nagrania bezsprzecznie wynikało, iż słowa oskarżonego nie były skierowane do pokrzywdzonej tylko do pracowników części produkcyjnej, którzy tego dnia nie stawili się do pracy. Oskarżony wzburzony i zdenerwowany ustalał powody takiej sytuacji, w tym kontekście padało imię „R.” (por. s. 3-6 opinii – transkrypcji i tłumaczenia nagrań, tom IV akt sprawy). Oskarżony w odpowiedzi na stwierdzenie pokrzywdzonej, że ci Polacy, o których mówi to są jego ludzie, że są to jego pracownicy, odpowiada pytaniem: „Czy powinienem..., powinienem ich zabić? Powinienem ustawić ich przy ścianie”. Dopiero po tym stwierdzeniu padają słowa zacytowane w zarzucie postawionym oskarżonemu w akcie oskarżenia. Jak słusznie zwraca uwagę Sąd Okręgowy, także dalsza część wypowiedzi oskarżonego wyklucza przyjęcie, iżby groźba karalna była skierowana do pokrzywdzonej. Oskarżony kontynuuje: „Dla mnie to żaden problem. Ale... A wy? Wtedy nie mielibyśmy już nikogo. I co wtedy?”.

Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena dowodu ze stenogramu nagrania w żaden sposób nie może być uznana za rażąco naruszającą wymogi art. 7 k.p.k. Sąd ocenił ten dowód zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, uwzględniając całą treść wypowiedzi oskarżonego i jej kontekst. W szczególności, nie jest dowolne ustalenie Sądu odwoławczego, że zwrot „czy powinienem **ich** [podkreślenie Sądu Najwyższego] zabić” wyklucza przyjęcie, iżby słowa zawarte w zarzucie, które zostały wypowiedziane w obecności pokrzywdzonej, były skierowane do niej. Oskarżony wypowiadał te słowa w języku angielskim. Nie ma jednak wątpliwości, że zostały one prawidłowo przetłumaczone na język polski w stenogramie zalegającym w aktach sprawy (s. 6 opinii – transkrypcji i tłumaczenia nagrań, tom IV akt sprawy).

Oczywiście niezasadny jest też zarzut kasacyjny w tej części, w której kwestionuje prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań pokrzywdzonej. Słuszne i uzasadnione w kontekście oceny realizacji znamion czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k. jest stanowisko Sądu Okręgowego, że postawa i zachowanie pokrzywdzonej bezpośrednio po dniu 23 listopada 2015 r.,

jak i w toku czynności procesowych prowadzonych z jej udziałem przez ponad rok po dacie czynu, wskazują, iż pokrzywdzona nie odbierała słów oskarżonego jako skierowanych do niej. Po rzeczonym dniu pokrzywdzona nadal pracowała w firmie oskarżonego, nadal, do grudnia 2015 r., nagrywała jego wypowiedzi, w styczniu 2016 r. doszło do wypowiedzenia jej umowy o pracę. W marcu 2016 r., został wyemitowany program telewizyjny z wypowiedziami oskarżonego. Stenogram nagranych wypowiedzi pokrzywdzona sporządziła osobiście i w marcu 2016 r. przedłożyła organom ścigania. Został on załączony do akt sprawy. Jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy, w toku przesłuchania w charakterze świadka w dniu 21 marca 2016 r. pokrzywdzona obszernie relacjonowała o znieważających wypowiedziach oskarżonego, ale nie wspomniała, aby się go obawiała, nie zidentyfikowała też wypowiedzi z dnia 23 listopada 2015 r. ani żadnej innej jako skierowanej wobec niej groźby karalnej. Analiza akt sprawy potwierdza ustalenia Sądu Okręgowego, że wątek gróźb pojawił się w czasie składania zeznań przez pokrzywdzoną w dniu 31 marca 2016 r. Pokrzywdzona wskazała wówczas na kilka sytuacji, które oceniła jako groźby ze strony oskarżonego, ale nie wspominała nic o zdarzeniu z dnia 23 listopada 2015 r., chociaż wcześniej do akt sprawy przekazała sporządzony przez siebie „dzienniczek dla osób mobbingowanych”, w którym odnotowała wydarzenia z dnia 23 listopada 2015 r. (k. 77). Dopiero rok później, czyli po ponad roku od daty zdarzenia, w czasie przesłuchania w dniu 31 marca 2017 r., po odtworzeniu nagrania pokrzywdzona wskazała, że jest Polką, toteż odebrała tę wypowiedź jako też „pod jej adresem” i złożyła wniosek o ściganie. Z treści protokołu tego przesłuchania wynika jednak bezsprzecznie, że zachowania oskarżonego w dniu 23 listopada 2015 r. polegającego na imitowaniu strzałów z karabinu maszynowego, pokrzywdzona nie odebrała jako skierowanego przeciwko niej. Zeznała bowiem: „H. tak udawał strzelanie i w tym pomieszczeniu byłam ja, S., M. P., T., J. M. oraz mogła też być N. P. i D. K.. H. siedział przy biurku, ale nie celował do mnie tylko tak na oślep”. Dalej pokrzywdzona stwierdziła, że jako Polka obawiała się tych gróźb. W tych okolicznościach nie można uznać, iżby dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena postawy procesowej pokrzywdzonej i treści kolejnych składanych przez nią zeznań rażąco naruszała wymogi art. 7 k.p.k. Nie jest ani dowolny, ani rażąco sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia

życiowego wniosek Sądu Okręgowego, że jeżeli przez okres ponad roku od czynu, uczestnicząc w tym czasie w kolejnych czynnościach procesowych i wielokrotnie składając zeznania, osoba nie identyfikuje określonego zachowania jako skierowanej do niej „groźby popełnienia przestępstwa przeciwko życiu” – cytata z zarzutu aktu oskarżenia), która miałaby wzbudzać w niej uzasadniona obawa, że zostanie spełniona, to osoba ta nie odbierała słów oskarżonego jako kierowanych do niej.

Nie jest zasadny zarzut prokuratora, że Sąd nie odniósł się do treści zeznań złożonych przez pokrzywdzoną do protokołu z dnia 31 marca 2017 r. Wręcz przeciwnie. Jak już wskazano, to właśnie z faktu stwierdzenia przez pokrzywdzoną, że jako Polka obawia się oskarżonego i wnosi o jego ściganie za wypowiedź z dnia 23 listopada 2015 r. dopiero w czasie tego przesłuchania, czyli rok i 4 miesiące po zdarzeniu, Sąd wywnioskował, że pokrzywdzona nie uznawała słów oskarżonego za skierowaną do niej groźbę popełnienia przestępstwa przeciwko życiu. Jak wspomniano powyżej, takie wnioskowanie nie stanowi rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. Zeznania pokrzywdzonej złożone w tym dniu zostały też ocenione w innym miejscu uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. Pokrzywdzona zeznała, że dnia 23 listopada 2015 r. w czasie wypowiadania się przez oskarżonego w pomieszczeniu biurowym przebywało kilka osób, zaś imitując strzały z karabinu maszynowego oskarżony „siedział przy biurku, ale nie celował do mnie, tylko tak na oślep”. Nie sposób więc zarzucić Sądowi Okręgowemu rażącego naruszenia zasad oceny dowodów, kiedy również z tej wypowiedzi wywodzi, że oskarżony nie kierował swojego zachowania w dniu 23 listopada 2015 r. do pokrzywdzonej.

Prokurator zarzuca także, że Sąd Okręgowy dokonał wybiórczej oceny dowodów, w tym pominął wyjaśnienia oskarżonego złożone dnia 13 września 2017 r. Zdaniem prokuratora z tych wyjaśnień wynikać ma „potwierdzenie, że adresatem jego gróźb karalnych była N. N.”. Taką tezę prokurator formułuje również przez odwołanie się do protokołu przesłuchania oskarżonego z dnia 7 listopada 2016 r. oraz z dnia 6 grudnia 2016 r. Oba wymienione w zdaniu poprzednim przesłuchania odbyły się przed tym, jak prokurator przedstawił oskarżonemu dodatkowy zarzut popełnienia czynu zabronionego groźby karalnej z art. 190 § 1 k.k. wobec pokrzywdzonej N. N.. Już z tego powodu wyjaśnienia te nie

odnoszą się do czynu z art. 190 § 1 k.k. W kontekście tego czynu wynika z nich jedynie, że oskarżony nie był zadowolony z pracy pokrzywdzonej. Natomiast w czasie przesłuchania w dniu 13 września 2017 r., po przedstawieniu zarzutu z art. 190 § 1 k.k., oskarżony nie przyznał się do winy (k. 1512), zaś w ramach odpowiedzi na pytanie prokuratora dotyczące wypowiedzi objętej zarzutem wyjaśnił jedynie kontekst, w jakim ona padła („ja się wkurzyłem na projekt, który został zrobiony przez N. N. i ten projekt został zrobiony źle. Firma straciła przez to 125 tys złotych. Ta wypowiedź nie miała związku z jej narodowością tylko z jej źle wykonaną pracą. Ona się mnie zapytała co ja w tej sytuacji zrobię i ja się wtedy zdenerwowałem”). W ocenie Sądu Najwyższego uznanie tej wypowiedzi za „potwierdzenie, że adresatem jego gróźb karalnych była N. N.” jest wnioskiem nieuprawnionym. Wynika z niej jedynie wskazanie przez oskarżonego na powód jego wzburzenia w dniu 23 listopada 2015 r. W rezultacie pominięcie przez Sąd Okręgowy przeprowadzenia oceny tego dowodu nie mogło mieć wpływu, tym bardziej wpływu istotnego, na treść zaskarżonego wyroku.

Niezasadny jest także zawarty w uzasadnieniu kasacji argument, że w kontekście przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 190 § 1 k.k. Sąd odwoławczy nie nadał właściwego znaczenia kontekstowi sytuacji, czyli wcześniejszym wysoce nagannym zachowaniom i wypowiedziom oskarżonego. Jak już wspomniano, w tej sprawie osądowi podlegało zachowanie oskarżonego z dnia 23 listopada 2015 r. widziane także przez pryzmat jego postrzegania przez pokrzywdzoną, czemu dała wyraz swoją postawą procesową. Wcześniejsze zachowania oskarżonego stały się powodem przypisania mu odpowiedzialności karnej za znieważenie kilku osób, w tym N. N., jak również innego postępowania karnego, o którym wspomina Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku.

Nie jest też zasadny zarzut kasacyjny w zakresie, w jakim kwestionuje jakość uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd ten w sposób zwięzły, ale klarowny i przekonujący wyjaśnił, dlaczego konieczna była zmiana wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 190 § 1 k.k.

Podsumowując, wobec oczywistej bezzasadności zarzutu sformułowanego w kasacji prokuratora, należało oddalić ją jako oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na względzie powyższe, należało orzec jak w sentencji postanowienia.